

## Wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 361/05

**Wspólnik spółki jawnej – po przekształceniu jej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i wpisaniu do rejestru – nie może potrącić wierzytelności przysługującej spółce jawnej.**

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Tadeusza B. przeciwko Zbigniewowi S. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2006 r. kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 25 stycznia 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krośnie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

W pozwie z dnia 23 czerwca 2003 r. Tadeusz B. prowadzący Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „B.” w I.Z. wniósł o zasądzenie w postępowaniu upominawczym od pozwanych "M.Z. Mirosław G.", spółki jawnej i jej wspólników Mirosława G. i Zbigniewa S. solidarnie na rzecz powoda kwoty 12 550,35 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za sprzedany spółce towar.

Nakazem zapłaty z dnia 22 września 2003 r. Sąd Rejonowy w Krośnie powództwo uwzględnił.

Sprzeciw wniósł tylko pozwany Zbigniew S., zarzucając, że sprawa w stosunku do niego nie powinna się toczyć przed sądem gospodarczym, lecz w wydziale cywilnym, gdyż w chwili wytoczenia powództwa nie był wspólnikiem ani przedsiębiorcą. Podniósł też zarzut potrącenia wierzytelności przysługującej "E.", spółce z o.o. (powstałej z przekształcenia "M.Z. Mirosław G.", spółki jawnej) wobec powoda w kwocie 35 523,18 zł z tytułu sprzedaży towarów (art. 35 k.s.h. w związku

z art. 498 § 1 k.c.). W odpowiedzi na sprzeciw powód zauważył, że zgodnie z art. 35 k.s.h. pozwany może podnieść zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela. Zarzucił, że nie jest dłużnikiem pozwanej spółki jawnej, a ma się rozliczyć ze spółką z o.o.

Wyrokiem z dnia 27 października 2004 r. Sąd Rejonowy w Krośnie uwzględnił powództwo w stosunku do pozwanego Zbigniewa S. z zastrzeżeniem odpowiedzialności solidarnej pozwanego z pozostałymi pozwanymi, którzy nakazu zapłaty nie zaskarżyli. Sąd ustalił, że powód sprzedał w dniu 22 maja 2001 r. pozwanej spółce jawnej towar, za który miał zapłacić dnia 30 czerwca 2001 r. cenę w kwocie 2604,55 zł. Z kolei w dniu 13 września 2001 r. sprzedał jej inny towar z terminem płatności kwoty 9945,80 zł w dniu 19 września 2001 r. Tadeusz B. dwukrotnie, bezskutecznie, przed wytoczeniem powództwa, wzywał pozwaną spółkę do zapłaty tych należności.

Mirosław G. i Zbigniew S. od dnia 14 marca 2001 r. byli współnikami pozwanej spółki jawnej, która w styczniu 2002 r. przekształciła się w spółkę z o.o., w związku z czym w dniu 16 stycznia 2002 r. spółka jawna wykreślona została z Krajowego Rejestru Sądowego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że za zobowiązania spółki jawnej odpowiadają wraz z nią solidarnie jej współnicy (art. 22 § 2 k.s.h.). Za chybiony uznał zarzut potrącenia, wskazując, że spółka z o.o. ma osobowość prawną, zatem wierzytelności mogą zostać potrącone wyłącznie przez oświadczenie podmiotu reprezentującego spółkę, do czego nie doszło.

Apelację Zbigniewa S. Sąd Okręgowy w Krośnie oddalił wyrokiem z dnia 25 stycznia 2005 r., podnosząc, że skoro pozwana spółka jawna przekształciła się w spółkę z o.o., to podmiotowi powstałemu przysługują prawa i obowiązki spółki, która uległa przekształceniu. Wierzyciel wykreślonej z rejestru spółki jawnej może prowadzić sprawę i jako strony pozywać byłych współników tej spółki (art. 22 w związku z art. 31 § 2 k.s.h.), współnicy spółki osobowej przekształcanej odpowiadają bowiem na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki przez 3 lata (art. 574 i 22 § 2 k.s.h.).

Sąd wyraził też pogląd, że pozwany nie był uprawniony do skutecznego zgłoszenia w sprzeciwie zarzutu potrącenia, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego przepis art. 35 § 1 k.s.h. nie daje takiej możliwości, skoro nie jest on już ani współnikiem ani przedstawicielem przekształcanej spółki z o.o. Skuteczne

oświadczenie o potrąceniu mógł złożyć jedynie podmiot uprawniony do jej reprezentowania i tym samym do dokonywania w jej imieniu czynności prawnych. Dopiero oświadczenie woli o potrąceniu złożone imieniem spółki uprawniałoby pozwanego do powołania się na tę czynność materialną w procesie.

Zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodów z oświadczenia o potrąceniu przedmiotowej wierzytelności spółki z o.o. "E." z wierzytelnością powoda i z dokumentu nadania tego oświadczenia pod adresem powoda, uzasadniany tym, że pozwany nie mógł przeprowadzić tych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, gdyż oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez spółkę dopiero dnia 8 grudnia 2004 r., Sąd Okręgowy uznał za spóźniony. Stwierdził, że oświadczenie dłużnika o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelnością objętą orzeczeniem sądowym złożone po zamknięciu rozprawy jest zdarzeniem, na którym może być oparte jedynie powództwo przeciwegzekucyjne i nie może stanowić podstawy uzasadnionego zarzutu apelacyjnego. Skoro przeciwko spółce jawnej został wydany prawomocny nakaz zapłaty o to samo roszczenie, to wywarł on także wobec skarżącego ten skutek, że nie może on już kwestionować z punktu widzenia spółki zasadności wierzytelności objętej tym prawomocnym orzeczeniem.

Pozwany Zbigniew S. w kasacji zaskarżając wyrok w całości, opartej na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 217 § 1 i art. 227 w związku z art. 391 § 1, art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 381, 382 i 385 k.p.c. oraz na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 35 § 1 w związku z art. 552 i 553 § 1 k.s.h., wniósł o jego uchylenie albo, gdyby okazały się skuteczne tylko zarzuty materialne, o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa a całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnieniem wstępnym wymagającym rozważenia jest kwestia dopuszczalności kasacji, skoro wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia wynosiła 12 550,35 zł. Sprawa ma charakter gospodarczy niezależnie od tego, czy była rozpoznawana przez sąd gospodarczy w postępowaniu odrębnym, czy też w „zwykłym” postępowaniu procesowym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1990 r., II CZ 160/90, OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 115 i z dnia 15 listopada 1990 r., II CZ 169/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 135). Zawarta w art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. definicja sprawy gospodarczej nie dotyczy spraw wymienionych w paragrafie drugim tego przepisu; na podstawie art. 479 § 2 k.p.c. do postępowania

odrębnego należą sprawy objęte hipotezą tego przepisu, choć nie odpowiadają ogólnemu pojęciu sprawy gospodarczej.

Według art. 479<sup>1</sup> § 2 pkt 1 k.p.c., sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunku spółki, np. sprawa wytoczona przez wspólnika przeciwko członkom władz spółki o odszkodowanie, nawet gdy w czasie wniesienia pozwu nie był on już wspólnikiem (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1995 r., III CZP 18/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 103). Skarżący w chwili wytoczenia powództwa nie tylko nie był wspólnikiem spółki z o.o. (kapitałowej), lecz nie istniała – wobec wykreślenia z rejestru – spółka jawna (osobowa). Niemniej jednak w stosunku do spółki jawnej był wydany i nie został uchylony – pomimo art. 502<sup>1</sup> § 2 k.p.c. – prawomocny nakaz zapłaty. Niewątpliwie do nakazów zapłaty, ze względu na ich merytoryczny charakter, stosuje się w zakresie prawomocności te same reguły co do wyroków (art. 353<sup>2</sup> k.p.c.), w związku z tym Sąd Najwyższy był tym nakazem związany (art. 365 § 1 k.p.c.). Nie jest jednak sprawą ze stosunku spółki sprawa z powództwa osób trzecich przeciwko wspólnikom spółki o roszczenie wynikające z art. 299 k.s.h. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 140/94, OSNCP 1995, nr 3, poz. 45), co oczywiście nie wyłącza jej kwalifikacji jako sprawy gospodarczej (art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Wtedy jednak muszą współistnieć wszystkie przesłanki kreujące tę kategorię spraw; spór powinien wynikać ze stosunku cywilnego, jego podmiotami powinni być przedsiębiorcy i sprawa musi pozostawać w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Brak lub upadek takiej przesłanki pozbawia sprawę gospodarczego charakteru. Odpadnięcie jednej z nich w toku procesu skutkuje odpadnięciem podstawy do dalszego stosowania przepisów działu IVa tytułu VII księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., III CZP 128/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 13 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., I CRN 105/95, nie publ.). W omawianym więc wypadku sprawa powinna być rozpoznana w zwykłym postępowaniu procesowym (por. art. 72 § 2 i 3 k.p.c.). (...)

Nakaz zapłaty w części w jakiej uprawomocnił się nie mógł wywołać pomiędzy pozwanymi powagi rzeczy osądzonej, albowiem wyrok w stosunku do kilku osób znajdujących się po jednej stronie w charakterze współuczestników sporu takiego skutku nie wywiera (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1965 r., I PZ 26/65, OSNCP 1965, nr 10, poz. 177), chyba że zachodzą wypadki tzw.

rozszerzonej prawomocności. Pojęcie to obejmuje stany, w których na podstawie przepisu prawa orzeczenie merytoryczne korzysta z powagi rzeczy osądzonej w stosunku także do innych osób (np. art. 435 k.p.c.). (...) Unormowania dotyczące pozwanych (art. 22 § 2, art. 31 § 2, art. 552, 553 i 574 k.s.h.) nie dają podstawy do skonstruowania pomiędzy byłymi wspólnikami spółki jawnej po jej przekształceniu w spółkę z o.o. więzi procesowej tego rodzaju, aby przyjąć, że nakaz zapłaty w części, w jakiej uprawomocnił się, ma poszerzoną prawomocność w odniesieniu do skarżącego Zbigniewa S.

Ustawodawca, jedynie dla uniknięcia konieczności wytaczania przeciwko poszczególnym wspólnikom odrębnej sprawy w celu uzyskania przeciwko nim tytułów wykonawczych, wprowadził do systemu prawnego ustawą z dnia 15 września 2000 r. kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037) przepis art. 778<sup>1</sup> k.p.c., który nie daje podstawy do uznania sprawy spółki jawnej za sprawę wspólników, lecz jest szczególnym unormowaniem pozwalającym na nadanie klauzuli wykonalności przeciwko osobie, odpowiedzialnej z innego tytułu prawnego (art. 22 § 2 k.s.h.). Podobne rozwiązanie ustawodawca przedwojenny wprowadził w dekrete z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. Nr 89, poz. 609).

Skoro więc zaskarżony wyrok został wydany w dniu 25 stycznia 2005 r., a przedmiot zaskarżenia kasacyjnego nie jest niższy niż 10 000 zł, to kasacja przysługuje (art. 392<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). (...)

Ponieważ powód dysponował dochodzoną wierzytelnością w stosunku do spółki jawnej i jednocześnie był dłużnikiem przekształconej spółki z o.o., należy rozważyć, czy zachodzi tożsamość osób niezbędna do umorzenia zobowiązania przez potrącenie (art. 498 § 1 i 2 k.c.). Dla rozstrzygnięcia tej kwestii ma znaczenie art. 552 k.s.h., według którego, w pierwotnym i obecnym brzmieniu, spółka przekształcana staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru. Z kolei art. 553 k.s.h. wyraźnie odwołuje się do „przysługiwania” spółce przekształconej wszelkich praw i obowiązków spółki przekształcanej i z urzędu wykreślonej z rejestru sądowego, lecz nie do „nabycia” lub „wstąpienia” w prawa (por. art. 494 i 531 k.s.h.). Regulacja ta pozwala przyjąć kontynuację podmiotu przekształconego, a nie jego sukcesję; w istocie jest to ten

sam podmiot działający w odmiennej formie prawnej, przy którym pozostają m.in. wszelkie prawa i obowiązki ze sfery cywilnoprawnej. W wypadku kontynuacji nie ma poprzednika i następcy prawnego, istnieje natomiast ta sama spółka w zmienionej formie prawnej. W rezultacie wierzytelność powoda powstała wobec spółki jawnej nadawała się do potrącenia z wierzytelnością przekształconej spółki z o.o.

Wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania tej spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz z samą spółką (art. 22 § 2 k.s.h.). Odpowiada więc za ten dług, czyli dług cudzy, tj. spółki.

W aspekcie egzekucyjnym jest to odpowiedzialność subsydiarna, gdyż nie rzutuje na powinność świadczenia przez wspólników, ale na kolejność zaspokojenia wierzyciela z określonych mas majątkowych. Wierzyciel spółki nie może egzekwować świadczenia od wspólnika zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (art. 31 § 1 i 2 k.s.h. i art. 778<sup>1</sup> k.p.c.), lecz może go dochodzić.

Przepis art. 35 k.s.h. – odmiennie od zasady ogólnej zawartej w art. 375 § 1 k.c. – uprawnia wspólnika do zgłoszenia zarzutów przysługujących spółce jawnej wobec wierzyciela, gdyż w zakresie tego unormowania mieści się wykonywanie przysługujących jej uprawnień kształtujących z ograniczeniem wynikającym z art. 35 § 2 k.s.h. Wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązanie spółki jawnej, jeżeli chce podnieść zarzut oparty na jej prawie, którego zgłoszenie wymaga złożenia oświadczenia woli za spółkę (np. oświadczenia o potrąceniu wierzytelności), może odmówić zaspokojenia wierzyciela spółki. Brak reakcji na ten stan rzeczy ze strony wierzyciela prowadzi do oddalenia powództwa jako przedwczesnego. Gdy natomiast wierzyciel wyznaczy spółce dwutygodniowy termin do wykonania tego uprawnienia przez spółkę, to po bezskutecznym jego upływie każda ze stron procesu może wykonać przysługujące jej uprawnienia, tj. pozwany wspólnik może samodzielnie – choć nie ma prawa reprezentowania spółki – złożyć skutecznie oświadczenie o potrąceniu jej wierzytelności. Jeżeli tego nie uczyni, wierzyciel może w dalszym ciągu żądać zaspokojenia swego roszczenia, jeżeli natomiast wspólnik złoży wtedy oświadczenie woli za spółkę (np. o potrąceniu) i zarzut ten będzie przez sąd uwzględniony, powództwo przeciwko wspólnikowi ulega oddaleniu. Wyrok wydany tylko przeciwko wspólnikowi nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej przeciwko spółce. Zasadniczym argumentem takiej wykładni jest zmiana treści art. 35 § 2 k.s.h. w porównaniu z poprzednio obowiązującym art. 89 § 2 k.h.,

nie można bowiem tej zmiany – wychodząc z dyrektywy racjonalnego ustawodawcy – pozbawić jurydycznego znaczenia.

Artykuł 35 k.s.h., ze względu na jego umiejscowienie, jest jednak regulacją dotyczącą spółki osobowej, może więc w zasadzie zastosowanie, gdy w chwili wytoczenia powództwa przeciwko jej wspólnikowi istnieje podmiot działający w tej formie organizacyjnej (por. art. 22 § 2 k.s.h.). Gdy istnieje spółka działająca w tej formie prawnej, wspólnik ma możliwość złożenia oświadczenia woli o potrąceniu jej wzajemnej wierzytelności na zasadach określonych w art. 35 § 2 k.s.h. i ze skutkiem dla siebie. Z chwilą przekształcenia spółka jawna traci byt prawny, w tym zdolność sądową oraz procesową, a tym samym nie może złożyć skutecznego oświadczenia woli o skorzystaniu ze swego prawa kształtującego. Omawiane uprawnienie wspólnika jest pochodnym do prawa spółki osobowej, a więc po przekształceniu nie ma podstawy do tego, aby wspólnik mógł podnieść zarzut oparty na jej prawie.

W spółce kapitałowej zasada jest odwrotna, gdyż wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki (art. 151 § 4 k.s.h.), brak więc wystarczających argumentów, aby po przekształceniu były wspólnik spółki jawnej miał prawo do podnoszenia w procesie zarzutów opartych na prawie spółki przekształconej, tj. wymagających złożenia przez nią oświadczenia woli. Temu stanowisku nie sprzeciwia się unormowanie zawarte w art. 574 k.s.h., wynika z niego bowiem tylko, że wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od dnia przekształcenia. Zasięg tego przepisu jest ograniczony do wskazania, na jakich warunkach i przez jaki okres ponoszą oni jeszcze odpowiedzialność za zobowiązania spółki osobowej, która utraciła byt prawny.

Żaden przepis nie zawiera unormowania dającego uprawnienie wspólnikom wykreślonej z rejestru spółki jawnej do podnoszenia w procesie zarzutów opartych na prawie kształtującym spółki z o.o., tj. spółki przekształconej. Wychodząc z zasady kontynuacji można by rozważać jedynie stosowanie art. 35 k.s.h. do wierzytelności spółki jawnej, a więc powstałej przed przekształceniem i istniejącej do chwili jej wykreślenia. Jest to jednak zbędne, gdyż kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wierzytelność objęta zarzutem potrącenia od

powstania należała do spółki z o.o. Przepis art. 35 k.s.h. jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco.

W omawianym wypadku ma zastosowanie ogólna regulacja wynikająca z art. 375 § 1 k.c. Wspólnik wykreślonej z rejestru sądowego spółki jawnej jako dłużnik solidarny nie może przedstawić do potrącenia wierzytelności przysługującej współdłużnikowi solidarnemu, tj. spółce z o.o., gdyż nie jest to jego własna, lecz cudza wierzytelność. Gdy jednak dysponująca wierzytelnością spółka kapitałowa dokona potrącenia, to wtedy pozostali pozwani, dłużnicy solidarni (a więc i skarżący), mogą się na to potrącenie powołać, czyli podnieść zarzut procesowy.

Zgodnie z art. 499 k.c., potrącenie następuje przez jednostronną czynność prawną jednego z wzajemnych wierzycieli. Skutkiem tej czynności jest wygaśnięcie wierzytelności obu stron do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.) z chwilą kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zdanie drugie w związku z art. 498 § 1 k.c.). Od czynności prawnej potrącenia jako zdarzenia prawa materialnego należy odróżnić zarzut potrącenia, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania potrącenia, który stanowi czynność procesową. Z powyższych uwag wynika, że nie mógł być skuteczny zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego w sprzeciwie, gdyż nie był on uprawniony do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności spółki z o.o.

W świetle regulujących potrącenie przepisów prawa materialnego jest obojętne, kiedy oświadczenie woli o potrąceniu zostanie złożone, a więc może to nastąpić zarówno wtedy, gdy w odniesieniu do danych wierzytelności nie toczy się jeszcze postępowanie sądowe, jak i wtedy, gdy się już ono toczy. Fakt, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania.

Inaczej jest w odniesieniu do zarzutu potrącenia. Jako czynność procesowa polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne podlega normom postępowania regulującym, do kiedy dane fakty mogą być przytaczane. Potrącenie dokonane przed wszczęciem postępowania lub – poza procesem – w toku pierwszej instancji może być podniesione w formie zarzutu w zasadzie przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji. Artykuł 381 k.p.c. nie wyklucza jednak dopuszczalności podniesienia takiego zarzutu także w postępowaniu apelacyjnym, jednak fakt potrącenia dokonanego w tym czasie wolno



sądowi pominąć, jeżeli występowała możliwość jego powołania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W świetle powyższych uwag skarżący mógł podnieść skutecznie tylko zarzut procesowy, skoro w grę wchodziło potrącenie wierzytelności cudzej, i dopiero wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu wierzytelności spółki z o.o. złożył jej przedstawiciel. W tej sytuacji zarzut podniesiony w apelacji dotyczący omawianego zagadnienia nie był spóźniony, a skoro Sąd Apelacyjny za taki go uznał i bezpodstawnie pominął dowody na jego wykazanie, to w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy naruszył art. 381 k.p.c. Jest to uchybienie, które usprawiedliwia podstawę naruszenia prawa procesowego i tym samym zwalnia Sąd Najwyższy od analizy dalszych zarzutów. (...)

Z tych względów kasacja podlegała uwzględnieniu (art. 393<sup>13</sup> k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 13, poz. 98).

